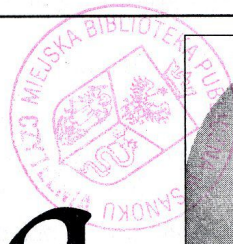




Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 23 (462) 3 czerwca 2012 r.

Ochronkowy Dzień Mamy



24.05.2012 r., Dzieci z ochronki z ul. Słowackiego w finalowym występie koncertu na Dzień Mamy w Salce Parafialnej,
fot. ks. Tomasz Grzywna

Tajemnica „Quinitas”

Wielu z nas zapewne zna łacińską nazwę Boga w Trójcy Świętej. To słowo „Trinitas”, które samo w sobie jest pełne tajemnic, bo musi ukazać niedostępną dla naszego rozumu, a objawioną w Biblii tajemnicę Boga Jedyne w Trzech Osobach. Kiedy jednak szukałem ciekawego ujęcia tematu Trójcy Św. dla czytelników „Góry Przemienienia”, przypomniało mi się jeszcze dziwniejsze i trudniejsze określenie, które niegdyś zapamiętałem, wertując książki dotyczące malarstwa gotyckiego w Polsce. To „Quinitas”, wyrażenie, które jeszcze bardziej mnie zaintrygowało, aniżeli „Trinitas”. Zacząłem zgłębiać, co ono oznacza, a wyniki tej kwerendy przedstawię w niniejszym artykule.

Określenie to dotyczy obrazu – jednej z kwater ołtarza nieznanego autora z roku ok. 1390, który znajdował się niegdyś w kościele NMP w Toruniu, a obecnie przechowywany jest w Muzeum Diecezjalnym w Pelplinie. Przedstawia on Trójcę Świętą, ale to przedstawienie jest tak niestandardowe, różniące się od innych, że Tadeusz Dobrze-niecki, polski krytyk sztuki, nadał mu niegdyś nazwę „Quinitas”, które jakoby miałyby oznaczać „Pięć Osób Trójcy Świętej”. Jak rozumieć tę zagadkę? Czy to nie jest jakaś herezja?

Gdy wpatruję się w reprodukcję tajemniczej kwatery ołtarza zauważam z jednej strony oryginalność, a z drugiej teologiczną głębię tego przedstawienia. Nie ma tu wcale pięciu osób – jest jak zawsze trzy – ale Syn Boży, Druga Osoba Boska, jest

przedstawiony trzy razy w różny sposób. Dlatego można nieco przewrotnie, albo oryginalnie nazwać ten obraz nie „Trinitas”, ale „Quinitas”.

Co znajduje się na tej kwaterze ołtarza? W centrum przedstawienia, w owalnej mandorli podobnej do litery „O” widzimy Boga Ojca, w postaci klasycznej, jako siwowłosego starca, siedzącego na tronie. Nad nim, w górnej części mandorli znajduje się po-

Ciało Ukrzyżowanego, u którego właściwie widać jedynie na górze rozpostarte, przebite dłonie i u dołu stopy. Ale to jeszcze nie wszystko, poniżej mandorli, w kolistym polu, znajduje się Baranek z przebitym sercem, a więc już trzeci raz ukazany Syn Boży. Postaci Trójcy Świętej są dodatkowo nałożone na pień drzewa, które wyrasta z ziemi i rozgałęzia się, tworząc zarazem mandorlę, krzyż dla Chrystusa, tron dla

Ojca i okrągłe tonda dla symboli czterech ewangelistów.

Co jeszcze znajduje się na obrazie? W górnej części mandorlę – gałąź podtrzymują czterej aniołowie. W dolnych rogach znajdują się dwie postaci – z lewej jest to Jan Chrzciciel, który wyciągniętym palcem wskazuje na Baranka. Z prawej (nie jestem pewien) jest to prawdopodobnie drugi Jan – Ewangelista, który trzyma kielich i hostię, wskazując na wartość Eucharystii. U stóp drzewa i Baranka są jeszcze dwie postaci kobiece, których znaczenia nie potrafię wyjaśnić, ani znaleźć opisu (jedna z nich trzyma głowę kozła). Całość ukazana jest na złotym tle, typowym dla gotyku, ukazującym dostojność i duchowy wymiar przedstawionych scen.

Całość dzieła jest wspólnym traktatem teologicznym. Mówi nam ono o stworzeniu (drzewo to nie tylko krzyż, ale i drzewo rajskie, u jego stóp leżą kości Adama) i Odkupieniu człowieka. Najwięcej symboli mówi o Odkupieniu, bo mamy tu i krzyż, i Chrystusa na Nim, i Baranka ofiarnego



Nieznany malarz, ok. 1390 r., Trójca Święta zwana „Quinitas”, Muzeum Diecezjalne w Pelplinie

stać Gołębicy, oznaczającej Ducha Świętego. Ojciec trzyma na kolanach małe Dziecię Jezus, Drugą Osobę Trójcy, oraz kulę – berło. Postać Ojca została w oryginalny sposób nałożona na przysłonięte draperią (ornatem?)

W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki.....	2
	Ochronkowy Dzień Mamy.....	3
	Duchowy prezent dla Mamy.....	4
	Prorocy.....	6
	Wybermy się na pielgrzymkę.....	8

Ekwador.....	11
Okruchy historii.....	13
Rozstrzygnięcie konkursu.....	14
Prace przy rekonstrukcji schodów.....	15
Ogłoszenia i intencje.....	16

i Eucharystią. Obecność Ducha Świętego – gołębicę wskazuje z kolei na dzieło uświęcenia człowieka przez Trójcę Świętą. Z dzieła można także odczytać wzajemne relacje, które panują wśród Osób Boskich – zrodzenie, miłość, przenikanie wzajemne. A więc jest to po prostu Trójca Święta, a nowa-

torskie i wyjątkowe przedstawienie tych Osób to zasługa inteligencji i wiary nieznanego nam z imienia średnio-wiecznego twórcy.

Warto przypatrzeć się reprodukcji powyższego obrazu. Warto odszukać go w Internecie, gdzie są widoczne także kolory (można wpisać do wyszuki-

warki „Quinitas”). Warto zanurzyć się w kontemplacji treści teologicznych tego dzieła. A że nazwa wydaje się błędem teologicznym? To może tylko zaciekawić i zainspirować do zastanowienia się nad niepojętą tajemnicą Trójjedynego Boga.

Ks. Tomasz Grzywna



Ochronkowy Dzień Mamy

W dniu 24 maja dzieci z ochronki Sióstr Służebniczek z ul. Słowackiego przygotowały pod kierownictwem s. Urszuli Skubisz okolicznościowy program na Dzień Mamy. Zebrali się na nim w salce parafialnej rodzice dzieci, inni ich bliscy oraz księża z naszej parafii. Przedstawienie miało kilka części, a w nich były tym fragmenty o zwierzątkach, motylkach, kwiatkach, o współczesnej mamie, tańce cygańskie oraz scenka o Jezusie, którego wyproszono z autobusu. Wszystko razem tworzyło piękną całość, która wzruszała wszystkich, a szczególnie mamy ochronkowych dzieci. Poniżej kilka zdjęć z tej uroczystości.

Ks. Tomasz Grzywna



żabka, bocian i biedronka – to klimat przedstawienia



scenka o autobusie i jego pasażerach



Karol jako Jezus wyrzucony z autobusu



co wybierze współczesna „mama”



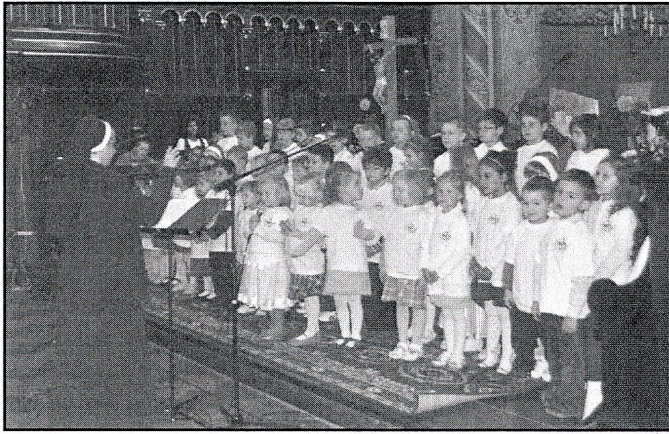
Duchowy prezent dla Mamy

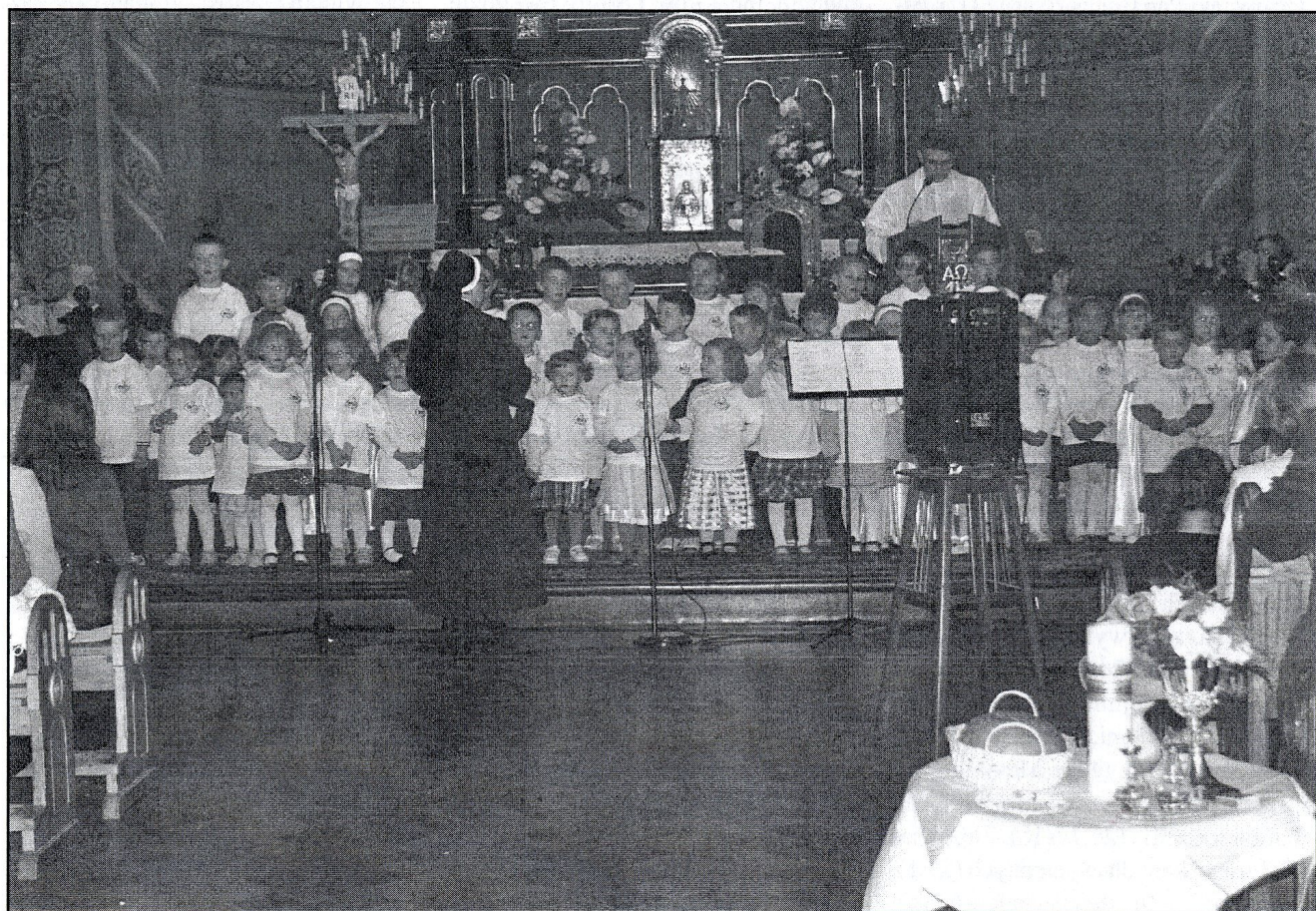
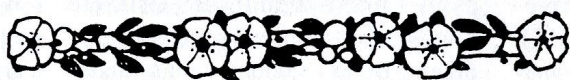


W drugi dzień Świąt Zesłania Ducha Świętego, w Święto Matki Kościoła, dzieci z ochronki Błogosławionego Edmunda Bojanowskiego przy ul. Sobieskiego uczyły swoje ziemskie Mamy koncertem, który odbył się w ramach nabożeństwa majowego.

Po koncercie dzieci złożyły też dar duchowy w postaci czynnego uczestnictwa we Mszy św. modląc się o wszelkie łaski dla Mam.

Rodzice





Prorocy...

(c.d.)

Po tych najważniejszych prorocztwach dotyczących osoby przyszłego Mesjasza, Księga proroka Izajasza zawiera „Wyroczenie dotyczące obcych ludów” – jak czytamy w Biblii Jerozolimskiej, lub „Mowy wieszczce przeciw narodom pogańskim” – jak mówi Biblia Tysiąclecia. Są to rozdziały od 13-23. Z ich treści wynika prawda, że Bóg jest Panem całego świata, tylko On jest Bogiem prawdziwym, że ma nieograniczoną władzę nad wszystkimi narodami, nie tylko nad Izraelem. Dla przykładu podam fragment mowy przeciwko Egipcjom: „Oto Pan, wsiadłszy na lekki obłok, wkroczy do Egiptu. Zadrzą przed Nim bożki egipskie, omdleje serce Egiptu w jego piersi” (19,1). Jednocześnie są to mowy przeciwko zawieraniu jakichkolwiek sojuszy obronnych jednych narodów przeciwko drugim. Nie zapewniają one trwałego pokoju. Trwały pokój zdolny jest przynieść potomek Dawida, Mesjasz.

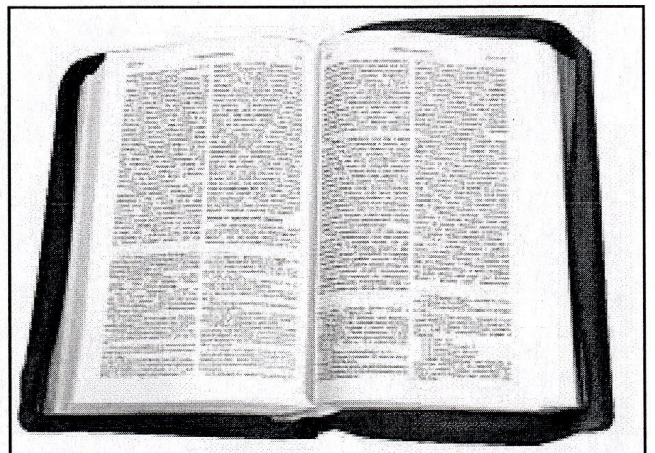
Kolejne rozdziały Proto Izajasza (24-27), to „Apokalipsa” (BJ) lub precyzyjniej „Apokalipsa Izajasza” (BT). Treścią tych rozdziałów jest sąd ostateczny jaki Pan Bóg przeprowadzi. Bibliści mówią, że właściwie jest to zapowiedź literatury apokaliptycznej i jest to najpóźniejsza część Księgi proroka Izajasza. Po opisie powszechnego sądu nad światem, po zamilknięciu radości i wrzawy, po zniszczeniach, po refleksji nad smutnym stanem rzeczywistości, nadejdzie czas, kiedy „na Wschodzie cześć będą Pana, na wyspach morskich imię Pana, Boga Izraelowego” (24,15). Hymn dziękczynienia wyśpiewają wybawieni (25,1-5), którzy spotkają się na uczcie mesjańskiej, a do Jerozolimy przybędą obce narody (25,6-12): „Pan zastępów przygotowuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win. (...) Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza, zdejmie hańbę ze swego ludu na całej ziemi, bo Pan przyrzekł” (ww. 6 i 8). Przyjście Mesjasza poprzedzą ciężkie czasy podobne do bólów rodzenia (26,17-18). Zapowiada surową karę dla występnych (27,1). Mimo przeróżnych doświadczeń jakie

spadają na naród wybrany, Izrael jest winnicą nad którą czuwa Pan: „Ja, Pan, jestem jej stróżem; podlewam ją co chwila, by jej nic złego nie spotkało, strzegę jej w dzień i w nocy” (27,3).

Kolejne rozdziały (28-35) to „Pomemy o Izraelu i Judzie” (BJ), lub mówiąc precyzyjniej, to „Mowy przeciw Samarii, Jerozolimie i narodom pogańskim” (BT). Są to przestrogi dla Samarii, mowy przeciw kapłanom i fałszywym prorokom, przeciw złym doradcom, pod adresem których padają mocne oskarżenia i zarzuty. Pan Bóg, który jest „Boskim architektem nowej Jerozolimy”¹ położy fundament pod prawo i sprawiedliwość jakie zapanują w nowej rzeczywistości. Ten „kamień dobrany, węgielny, cenny, położony jako fundament”, oznacza bezgraniczne zaufanie w prawdomówność Boga i realizację Jego zamierzeń: „Kto wierzy nie potknie się” (28,16). Jedynym pewnym oparciem jest Pan Bóg. Do „kamienia węgielnego” nawiązuje Nowy Testament wskazując na Chrystusa: „nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie *głowicą węgla* jest sam Chrystus Jezus” (Ef 2,19-20). Jeszcze wyraźniej mówi o tym św. Piotr: „Zbliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa. To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony. Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczy, stał się *głowicą węgla* i kamieniem upadku, i skałą zgorsze-

nia. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni” (1 P 2,4-8).

Prorok krytykuje, kolejny raz, fałszywy kult: „Ponieważ ten lud zbliża się do Mnie tylko w słowach i sławi Mnie tylko wargami, podczas gdy serce jego jest z dala ode Mnie; ponieważ jego cześć dla Mnie jest tylko wyuczonym przez ludzi zwyczajem, dlatego właśnie Ja ponowię niezwykle działanie cudów i dziwów wobec tego ludu: zaginie mądrość jego mędrców, i rozum jego myślicieli zaniknie” (29,13-14). Słowa te powtórzy Pan Jezus wobec obłudnych faryzeuszów, mówiąc do nich: „Obłudnicy, dobrze powiedział o was prorok Izajasz: *Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi*” (Mt 15,7-9). Bywa, że w mniemaniu niektórych, większą wartość mają ludzkie postanowienia, zwyczaje, aniżeli Boże przykazania: „zgodnie z nakazami i naukami ludzkimi” (Kol 2,22) – postępują niektórzy. Wykorzystuje przy tym każdą sytuację, aby wypomnieć narodowi jego grzechy niewierności. Jego słowa mają tak wielką wartość, że Pan Bóg każe mu to wypisać na tabliczce: „Teraz pójdz, wypisz to na tabliczce, przy nich, i opisz to w księdze, żeby służyło późniejszym czasom jako wieczyste świadectwo: Że jest to naród buntowniczy, synowie zakłamanii, synowie, którzy nie chcą słuchać Prawa Pańskiego, którzy mówią do jasnowidzów: ‘Nie miewajcie widzeń!’ i do proroków: ‘Nie prorokujcie nam nagiej prawdy! Mówcie nam pochlebstwa, prorokujcie złudzenia. Ustąpcie z drogi, zboczcicie ze ścieżki, oddalacie sprzed





lenia budząc nadzieję: „Pokrępcie ręce osłabłe, wzmocnijcie kolana omdlałe! Powiedzcie małoduszynom: „Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto pomsta; przychodzi Boża odpłata; On sam przychodzi, by was zbawić” (35,3-4).

Ostatnie rozdziały Proto Izajasza (36-39), to dodatki. Treść tych rozdziałów w większej części jest tożsama z Drugą Księgą Królewską z rozdziałami 18,13-20,19. Treść zawartego tu materiału znajduje potwierdzenie także w źródłach pozabiblijnych, w asyryjskich

kronikach zapisanych pismem klinowym. Fakty tu opisane mogą dotyczyć wydarzeń, które miały miejsce najprawdopodobniej w roku 701, kiedy to Asyrią władał Sennacheryb (705-681). Był to władca, który dążył do podporządkowania sobie ościennych państw, aby powiększyć już i tak rozległe terytorium. Wysłał więc przełożonego dworu królewskiego (w BT jest określany mianem „rabsak”) do króla Ezechiasza (728-699), domagając się kapitulacji Judy, gdyż znaczne miasto Lakisz już i tak było zajęte przez Asyryjczyków. Działania pobożnego króla judzkiego, Ezechiasza, Sennacheryb przedstawia jako obrazę Boga. Nawołuje on do nieposłuszeństwa względem prawowitego króla, Ezechiasza, ośmieszając jego działania. Jego żądania były bezwarunkowe: „Zawrzyjcie ze mną układ i poddajcie się (...) Niech was nie zwodzi Ezechiasz, mówiąc: ‘PAN nas wybawi’ Czy jakiś bóg któregoś z tych narodów wybawił swój kraj z mocy króla Asyrii?” (36,16.18). Przez posłańca asyryjskiego króla przemawia pycha i buta. Jego pan jest przekonany o swojej wyższości nie tylko nad podległymi mu narodami, ale i nad samym Bogiem!

Sennacheryb nie dawał jednak za wygraną, gdyż chciał podporządkować sobie Królestwo Judy. Po raz drugi wysłał poselstwo, aby zmusić króla Ezechiasza do uległości. Urzędnik dworu królewskiego udał się do króla z pismem, które mu wręczył, aby nie liczył na wsparcie ze strony Egiptu. Ezechiasz przedstawił to pismo w świątyni, wobec Pana Boga: „rozwinął go przed PANEM” (37,14). W komenta-

rze biblijnym czytamy: „ważne pisma często były odczytywane i przechowywane w świątyni. Żydzi do dziś praktykują wkładanie kartek z modlitwami w szczeliny muru zachowanego po zburzeniu świątyni w Jerozolimie”². Gorąco modli się do Pana Boga wyznając wiarę w Jego jedyność i prawdziwość, który jest Stworzycielem, aby uchronił jego naród przed najazdem króla Sennacheryba, który swoim przesłaniem „znieważa Boga” (por. w. 17). Obelgą jest stawianie na jednym poziomie bożków pogańskich z Bogiem Stworzycielem. Bożki są wytworem myśli i rąk człowieka, a Pan Bóg jest PANEM całego świata, On jest silniejszy od ludzkiej potęgi. Król miotany wątpliwościami modli się i szuka rady u Izajasza. Doszło do tego, że Sennacheryb wycofał się spod Jerozolimy. Mówią o tym również dokumenty pozabiblijne, asyryjskie, greckie i żydowskie. Był w tym „palec Boży”, interwencja nadprzyrodzona: „wyrocznia PANA. Stanę w obronie tego miasta, aby je ocalić ze względu na Mnie i mojego sługę Dawida” (37,35). Obok wsparcia ze strony Pana Boga, wymienia się też inne okoliczności, które tak niepomyślnie rozwinęły się dla króla asyryjskiego. Czytamy w jednym z komentarzy: „Natomiast prawdziwym historycznym powodem odwrotu były albo zaraza w obozie oblegającym Jerozolimę żołnierzy, albo przewidywany szturm wojsk faraona, albo też wiadomości o niepokojach wewnętrznych w stołecznej Niniwie. Tam też Sennacheryb miał paść ofiarą spisku pałacowego przy jakiejś ceremonii religijnej, ale fakt ten – zgodnie z asyryjską dokumentacją historyczną – będzie miał miejsce wiele lat później. Autor biblijny natomiast stara się go powiązać wprost z nieudanym oblężeniem Jerozolimy”³. Można ten wątek zakończyć refleksją: pycha, zbytnia pewność siebie, zachłanność, buta, nieuznawanie Pana Boga nad sobą, zawsze prowadzi do upadku, do porażki.

(c.d.n.)
Ks. Andrzej Skiba

1 Por. BJ, komentarz do 28,16.

2 Komentarz do 37,14, w punkcie „o”, w Biblii Paulistów.

3 Biblia dla każdego. Tekst – komentarz – ilustracje, Wydawnictwo JEDNOŚĆ, Kielce 2004, s. 88.

Wyberzmy się na pielgrzymkę do Ojczyzny Jezusa

(bez bagażu, paszportu, pieniędzy)

Pater noster - „Ojcze nasz, któryś jest w niebie”

Stąd już blisko do klasztoru *Pater noster*. Jest to obiekt bardzo uroczy, mimo siekającego deszczu i porywiste-

czuka, który wtedy, 1 lutego, kończył 94 lata! Ad multos annos! (Wiele lat, popularne „Sto lat”).

Potężny wiatr targa wysoką palmą, która opiera się jego sile. Według jednej z tradycji sięgającej III wieku,



Kościół Pater noster

go wiatru; obiekt niedokończony. Mają tu swoją siedzibę francuskie karmelitanek. Można powiedzieć, że jest to kościół, którego mury stoją wysoko w górę, ale nie ma sklepienia. Wewnątrz rosną palmy, piękne pinie, teren jest uroczy. Naturalnym sklepieniem, zadaszeniem jest nieboskłon, najczęściej koloru błękitnego. Na murach tego kościoła i klasztoru znajdują się wielojęzyczne teksty modlitwy Pańskiej (w ponad 60 językach). Jest też i tablica z tekstem polskim ufundowana zapewne ze skromnego żołnierskiego żołdu przez 8. Brygadę Strzelców w 1943 roku. Podziwiamy nie tylko waleczność polskiego żołnierza na różnych frontach świata, ale i jego wiarę. Tę tablicę odnowił ks. bp generał Sławoj Leszek Głódź i dziś lśni ona pięknoscia, gdyż już była mocno zniszczona. Z pewnością jest to dar serca przepelnionego wiarą i tęsknotą za pacierzem odmawianym po polsku, w polskim kościele. W tym miejscu, drogim naszym sercom, odmawiamy „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Maryjo”, w intencji ks. abpa Ignacego Tokar-

w tym miejscu gdzie znajduje się prezbiterium tego jedyne go w swoim rodzaju kościoła, znajduje się *Grota Poczeń*, lub też *Kościół Uczniów*, gdzie Chrystus miał gromadzić uczniów i przekazywać im prawdy dotyczące królestwa Bożego. Mówi się też o *Grocie Sekretnej*. Według tej starożytnej tradycji w tejże *Grocie* Jezus miał uczyć apostołów „Ojcze nasz”. Obok na ścianie wiszą dwie tablice z tekstem „Modlitwy Pańskiej” w języku hebrajskim i aramejskim. Podobieństwo pisowni jest uderzające. Teksty niewielkie się różnią.

Jest i następna tradycja mówiąca o tym, że w tej *Grocie* apostołowie po zmartwychwstaniu Chrystusa ułożyli „Skład Apostolski”, redagując podstawowe prawdy wiary. Tu byli też grzebani pierwsi męczennicy jerozolimscy. Ma o tym świadczyć czerwony odcień skały, przesączony ich krwią. Odmawiamy pacierzowe „Wierzę w Boga, Ojca wszechmogącego”, a ks. bp Edward udziela nam błogosławieństwa.

Jezus „na widok miasta zapłakał nad nim” (Łk 19,41)

Przed nami kościół pod wezwaniem *Dominus flevit (Pan zapłakał)*. Ojciec Przewodnik snuje historię tego miejsca. Kościół ten upamiętnia łzy Chrystusa nad Jerozolimą (Łk 19,41-44), nad tym Miastem, że jego mieszkańcy nie przyjęli Jezusa jako Mesjasza. Jest tu nekropolia z pierwszych wieków chrześcijan, których kości gromadzono w kamiennych skrzynkach, pięknie ozdabianych, zwanych *ossuariami*.

Kościółek w którym się znajdujemy jest niewielki, wybudowany w roku 1955 według projektu włoskiego architekta A. Barluzziego. Swoimi kształtami przypomina łzę spływającą z oka. Pieczę nad nim sprawują ojcowie franciszkanie. Jest piękny, nowoczesny, czysty. Z tego miejsca według tradycji Jezus patrzył na Jerozolimę, na świątynię, bo stąd widać przepiękną panoramę Świętego Miasta. Przed swoją śmiercią mówił Jezus w tym miejscu:

Gdy był już blisko, na widok miasta zapłakał nad nim i rzekł: „O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi! Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami. Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię waleń, oblegną cię i ścisną zewsząd. Powalą na ziemię ciebie i twoje dzieci z tobą, a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu za to, żeś nie rozpoznało czasu twój go nawiedzenia (Łk 19,41-44).

Tekst ten widnieje na wprost wejścia, gdzie wewnątrz znajduje się ołtarz z widokiem na Święte Miasto. Tu wszystko przemawia bardzo głęboko i prawdziwie. Tu trzeba znaleźć odniesienie do swojego życia, bo łzy są najbardziej przemawiającym argumentem na zatwardziałe serca.

Dziś też mówi Pan Jezus: *Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta pod skrzydła, a nie chcieliście (Łk 13,34)*. Scenę tę odmalowuje mozaika na ołtarzu, gdzie kwoka pod swoimi skrzydłami groma-

dzi piskłęta. Przepowiednia Pana Jezusa sprawdziła się dokładnie, bo w roku 70 Rzymianie całkowicie zburzyli to Miasto i świątynię. Zostały kamienie, które są wyrzutem sumienia na zatwardziałość ludzkich, a więc i naszych serc. Ojciec Władysław odmawia modlitwę wezwań i „Ojcze nasz”.

Po wyjściu z tego kościoła spotykam pielgrzymów z różnych stron naszej archidiecezji, w tym i z Sanoka, z parafii *Wniebowstąpienia Pańskiego*, z Sanoka Olchowiec. Jak mały jest świat!

„... zostańcie tu i czuwajcie ze Mną”
(Mt 26,38)

W bazylice *Ogródu Oliwnego* przygotowujemy się do Mszy świętej. Dla mnie osobiście jest to dodatkowo wielkie przeżycie, bo dokładnie czternaście lat temu, również celebrowałem w tym miejscu, i także pod przewodnictwem ks. biskupa Edwarda!

Wchodzimy do obszernej bazyliki, gdzie na frontonie widnieje łaciński napis: *Sustinete hic et vigilate mecum (Zostańcie tu i czuwajcie ze Mną)*. Na drzwiach również łaciński napis: *Smutna jest dusza moja aż do śmierci*. Tu, wewnątrz bazyliki, przy skale na której modlił się Jezus, celebруемy Mszę św.

Wpierw jednak, w zakrystii, złożyliśmy swoje podpisy w „Księdze celebry”. Obok ks. biskupa stoją księża: Jan Rydzik i Stanisław Orzechowski. Ołtarz jest postawiony na skale, przy której modlił się Jezus, gdzie przeżywał trwożę konania, gdzie był opuszczony przez Uczniów. Skala ta jest ogrodzona niskim płotkiem metalowym na wzór cierniowej korony. Mocno przemawia. Ksiądz Biskup poddaje intencję tej Eucharystii: „o gorliwość w szafowaniu Bożego miłosierdzia poprzez posługę w konfesjonale”. Pieśnią „Ogrodzie Oliwny” rozpoczynamy Mszę świętą. Czytania o Izajaszowym *cierpiącym Słudze Pańskim* odczytuje ks. Zbigniew Gra-

boś. On też śpiewa refren Psalmu re sponsoryjnego: *W Twojej dobroci wysłuchaj mnie, Panie*. Jeszcze fragment *Listu św. Pawła Apostoła do Filipian* i Ewangelia, którą odczytał ks. Jerzy, profesor Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, który przyłączył się do naszej grupy w Warszawie, na Okęciu.

Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej. Wtedy Jezus im rzekł: „Wszyscy zwątpicie we Mnie. Jest bowiem napisane: Uderzę pastera, a rozproszą się owce. Lecz gdy powstanę, uprzedzę was do Galilei”. Na to rzekł Mu Piotr: „Choćby wszyscy zwątpili, ale nie ja!” Odpowiedział mu Jezus: „Zaprawdę, powiadam ci: dzisiaj, tej nocy, zanim kogut dwa razy zapieje, ty trzy razy się Mnie wyprzesz”. Lecz on tym bardziej zapew-



Bazylika Agonii

niał: „Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, nie wyprę się Ciebie”. I wszyscy tak samo mówili.

A kiedy przyszli do ogrodu zwanego Getsemani, rzekł Jezus do swoich uczniów: „Usiądźcie tutaj, Ja tymczasem będę się modli”. Wziął ze sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć, i odczuwać trwożę. I rzekł do nich: „Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie!” I odszedłszy nieco dalej, upadł na ziemię i modlił się, żeby - jeśli to możliwe - ominęła Go ta godzina. I mówił: „Abba, Ojcze, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie! Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie]!”

Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: „Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe”. Odszedł znowu i modlił się, powtarzając te same słowa. Gdy wrócił, zastał ich śpiących, gdyż oczy ich były snem zmorzone, i nie wiedzieli, co Mu odpowiedzieć. Gdy przyszedł po raz trzeci, rzekł do nich: „Śpicie dalej i odpoczywacie? Dosyć! Przyszła godzina, oto Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. Wstańcie, chodźmy, oto zbliża się mój zdrajca”.

Niezmordowany o. Władysław, głosi kazanie:

„Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej (Mk 14,26).

Jezus modli się w *Ogrójcu*, a Uczniowie śpią. Pan Jezus próbuje zbudzić Szymona Piotra. Zbliża się wielka godzina próby, bo nadchodzi Judasz. Ten kamień, potężny głaz, jest niemy świadkiem modlitwy Jezusa; świadkiem tamtych wydarzeń, którego możemy ucałować. Tu, w *Ogrójcu*, była tłocznia oliwy, to także miejsce krwawego potu Jezusa. Stąpamy po górach: byliśmy na *Taborze*, teraz jesteśmy na

Górze Oliwnej. Towarzyszymy Jezusowi, a może raczej On nam towarzyszy, przewodzi, pokazuje, tłumaczy. Na *Taborze* i w *Ogrodzie Oliwnym* są ci sami Uczniowie. Jezus pozostaje sam! Musi potwierdzić to, czego dokonał w drodze. Widzi całą drogę wiodącą do Ojca. Z grona Uczniów, po Wierze paschalnej, której zasady chciał zachować, wybrał tylko trzech. Jeden z Dwunastu przygotowuje zdradę, knuje podstęp. Jak to możliwe? Chodził z Jezusem, słuchał Jego nauki, patrzył na cuda, ale miał swoje odrębne plany, ale jego drogi się rozeszły, on inaczej patrzył, inaczej słuchał, inaczej przyjmował Dobrą Nowinę. Chciał coś zrobić poza Mistrzem, na własną

rękę. Intrygant!

Uczniowie śpią, wszyscy zmęczeni, tylko On czuwa, rozmawia z Ojcem. Jeden z Uczniów przygotowuje się do zdrady. Grzech dobrze się czuje pod osłoną nocy, bo wtedy zaczynają swoją działalność ci, którzy mają podstępne plany, którzy zaplanowali zło. Jezus przypomina: *Czuwajcie i módlcie się!* Również między nami, kapłanami, zdarzają się odejścia, odstępstwa. Oni myślą inaczej przeżyć swoje życie. Człowiek żyje słowem Bożym. Ci, którzy zostawiają kapłaństwo dla kariery, przeliczają się, zatracili możliwości związania i rozwiązywania. Uczniowie śpią, są zmęczeni, a tyle rzeczy się dzieje, i tyle spraw trzeba załatwić. Kiedy stajemy w *Ogródcu*, tu, przy tym kamieniu, przy tej skale, łatwo jest opuścić Mistrza, łatwo jest uciekać, zdezerterować. Stale trzeba dokonywać wyborów, stale opowiadać się po stronie Mistrza, aby nie zaplatać się w ciemnościach grzechu. Ci, którzy byli między nami, dziś często z wielką nienawiścią przeprowadzają atak na Kościół, na duchowieństwo. Są zaślepieni. Jezusowi w trwodze konania towarzyszy Anioł, pociesza Go. Jezus jednak poddaje się woli Ojca. Nam także nieraz, w naszych rozterkach czy niepokojach, przycho-

dzi Anioł i przypomina: „Bądź wola Twoja”. Ogrójec pokazuje drogę do zdrady, do ukrzyżowania, ale i do zmartwychwstania. „Nie moja, ale Twoja wola niech się stanie” – zakończył nasz Przewodnik.

„Wierz w jednego Boga” i „Modlitwa wiernych”, którą odmawia ks. Jaś Rydzik. Na przygotowanie darów śpiewamy „Panie, Ty widzisz, krzyża się nie lękam” – intonuje niezawodny ks. Kazio Płonka. A potem, w dalszej kolejności, w odpowiedniej porze i miejscu właściwym, na śpiew intonuje: „Krzyżu Chrystusa, bądźże pozdrowiony”. Kończy się Msza święta, śpiewamy trzykrotnie „Któryś za nas cierpiał rany”, podchodzimy do tej *Skaly Konania*, bo i tak bywa nazywana, nad którą stoi ołtarz i całujemy tę skałę, świadka Jezusowej modlitwy.

Wnętrze bazyliki półmroczone, przez co uwydatnia się nastrój powagi, skupienia i modlitwy. Wpatrujemy się w kolejne sceny przedstawione na mozaikach, a jakie rozegrały się w wieczór Wielkiego Czwartku: modlitwa Jezusa, zdrada Judasza, scena *Kogo szukacie?* i odpowiedź Jezusa *Jam jest* - którą to mozaikę ufundowali polscy żołnierze i uchodźcy, którzy znaleźli się w Palestynie po II wojnie świa-

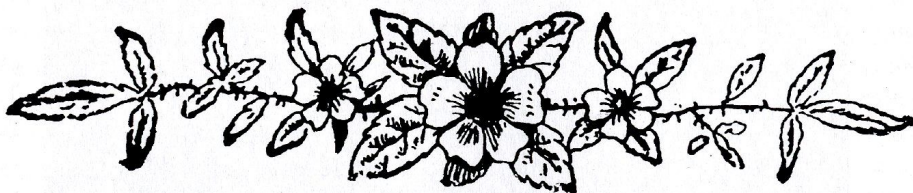
towej.

Stoimy obok bazyliki *Agonii*, tuż przy *Ogrodzie* pełnym starych drzew oliwkowych. Niektórzy uważają, że te najstarsze okazy pamiętają czasy Pana Jezusa, kiedy tu przychodził. Częściej jednak można znaleźć interpretację, że wyrosły one z korzenia starych drzew tego *Ogrodu* pamiętających czasy Jezusa¹. Niezależnie od poglądów czy wyników badań, najważniejsze jest to, że są bardzo dostojne, z jakimś pietyzmem pielęgnowane, przypominające wielkie wydarzenia zbawcze. Są ogrodzone wysokim parkanem, aby pielgrzymi nie łamali ich gałęzi. Na samym początku tego *Ogrodu* rośnie sporych już rozmiarów drzewo oliwne zasadzone przez papieża Pawła VI, który tu był. Inne, tu rosnące, czasem popodpieranym, są bardzo stare, z różnymi naroślami, pokreconymi gałęziami. Są bardzo urokliwe.

(c.d.n.)

Ks. Andrzej Skiba

1 Zespół redakcyjny, T. Jelonek..., W Ojczyźnie Chrystusa. Przewodnik i śpiewnik pielgrzymkowy, Fundacja Komisariat Ziemi Świętej, Kraków 2010, s. 90; J. Murphy-O'Connor, dz. cyt., s. 116; J. Gać, dz. cyt., s. 190.



Teksty mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: 2 P 1,1-7; Ps 91; Mk 12,1-12

Wtorek: 2 P 3,12-15a.17-18; Ps 90; Mk 12,13-17

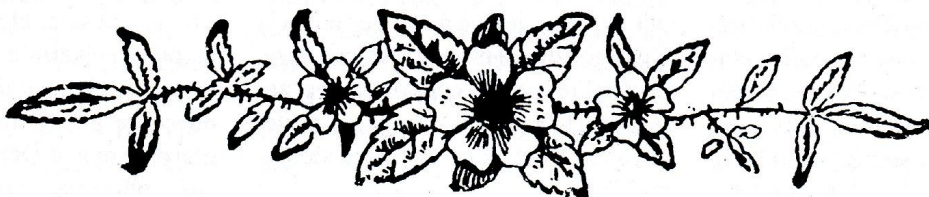
Środa: 2 Tm 1,1-3.6-12; Ps 123; Mk 12,18-27

Czwartek: Wj 24,3-8; Ps 116B; Hbr 9,11-15; Mk 14,12-16.22-26 (LM III 388)

Piątek: 2 Tm 3,10-17; Ps 119; Mk 12,35-37

Sobota: 2 Tm 4,1-8; Ps 71; Mk 12,38-44

Niedziela: Rdz 3,9-15; Ps 130; 2 Kor 4,13-5,1; Mk 3,20-35



Ekwador znaczy „równik”

Relacja z podróży

Zapewne jeszcze pamiętamy dobrze **ks. Antoniego Michno**, który przez dwa lata pracował w naszej parafii jako wikariusz. Obecnie mieszka i pracuje w parafii w Olchowcach, więc czasami jest spotykany w naszym mieście. Ks. Antoni przez wiele lat studiował w Rzymie, zna kilka języków, a jego pragnieniem jest praca misjonarska w Ameryce Południowej. I choć na razie nie ma zgody biskupa na stały wyjazd, to znając język hiszpański i mając wielu znajomych w tamtych stronach, odwiedził już kilka razy Amerykę Środkową i Południową.

W tym roku zaproszenie od misjonarza z naszej diecezji, pochodzącego z Sanoka, a pracującego już 28 lat w Ekwadorze, **ks. Zdzisława Rakoczego**, otrzymał ks. biskup Adam Szal. Miała to być wizyta duszpasterska, zapoznanie się z pracą misjonarzy oraz umocnienie ich w gorliwości i wsparcie materialne i duchowe. Ks. biskup poprosił ks. Antoniego o towarzyszenie w podróży. Ks. Antoni chętnie się



Mapa Ekwadoru, w prawym dolnym rogu miasto Zamora, diecezja pracy ks. Zdzisława Rakoczego i Andrzeja Juszczęcia zgodził i pod koniec kwietnia wyruszyli do Ekwadoru.

Ekwador jest to państwo leżące w środkowo – wschodniej części Ameryki Południowej, o powierzchni około 250 tysięcy km kwadratowych (nieco mniejszej od Polski) i liczbie ludności ponad 13 milionów. Ludność w większej części jest mieszana, pochodzenia indiańskiego – europejskiego,



ks. Zdzisław i bp Adam na tle pomnika kondora, symbolu Ekwadoru

choć w głębi kraju mieszkają plemiona czysto indiańskie. Kraj składa się niejako z trzech części – zachodniej niziny nadbrzeżnej, pasma wysokich gór w środku kraju (do 6000 m) i leżącej na wschodzie tropikalnej puszczy. Samo słowo „Ekwador” znaczy po hiszpańsku równik, co wyraźnie wskazuje na to, że kraj roztacza się w okolicach równika. Ks. Antoni i bp Adam mieli możliwość przez 10 dni odwiedzić wielu polskich misjonarzy i dodatkowo zobaczyć najważniejsze i najciekawsze miejsca w tym kraju.

Parę dni temu udałem się do ks. Antoniego, aby posłuchać opowieści o podróży do Ekwadoru. Niższe refleksje są zapisem wspomnień ks. Antoniego, których wysłuchałem, oglądając jednocześnie zdjęcia z podróży.

Nasi pielgrzymi wylądowali w **Quito**, stolicy Ekwadoru i zamieszkali przez dwie noce w domu dla księży. Ich przewodnikiem po kraju stał się ks. Zdzisław Rakoczy, który już 28 lat pracuje w Ekwadorze i jest najdłużej

tu pracującym misjonarzem z Polski. Quito jest miastem położonym na wysokości 2700 metrów n. p. m., w dolinie otoczonej jeszcze wyższymi pasmami górskimi. Chociaż miasto leży w bezpośredniej bliskości równika na tej wysokości nie czuje się takiego gorąca, dlatego na zdjęciach księży byli ubrani w kurtki. Centrum miasta jest bardzo podobne do europejskich metropolii, mieszkają tu ludzie bogaci, urzędnicy, pracownicy banków i innych instytucji. Na przedmieściach jednak mieszczą się fawele biedaków,



ulica Quito

którzy przybywają do miast, aby szukać pracy. W drugim dniu pobytu ks. biskup odprawił w Quito mszę dla ekwadorskiej Polonii. W Ekwadorze jest około 60 Polaków, ale na Eucha-

ryście przybyło kilkanaście osób – są to przeważnie Polki, które wyszły za mąż za Ekwadorczyków studiujących w Polsce i wyjechały z nimi do Ekwadoru. Dziś przeważnie są to wysokiego szczebla urzędnicy i pracownicy uniwersytetów. Księża z Polski zwiedzili także Muzeum Równika (Mitad del Mundo) znajdujące się w pobliżu Quito, dokładnie w miejscu przebiegu tego centralnego równoleżnika.

Po dwóch dniach ks. biskup udał się do miasta **Santo Domingo de los Colerados**, czwartego pod względem wielkości w Ekwadorze (około 200 tys. mieszkańców). Pracuje tam ks. **Leon** z Polski, drugi pod względem stażu misjonarz, po ks. Rakoczym. Wybudował on szkołę katolicką, którą prowadzi dla swoich parafian. W pracy parafialnej pomagają mu siostry benedyktynki z Polski, które oprócz tego prowadzą inne dzieło – ośrodek dla dziewcząt z rodzin przeżywających różnego rodzaju trudności. Biskup Adam odwiedził uczniów szkoły ks. Leona, zobaczył warunki, jakie w niej panują, a następnie spotkał się także z biskupem tego miasta.

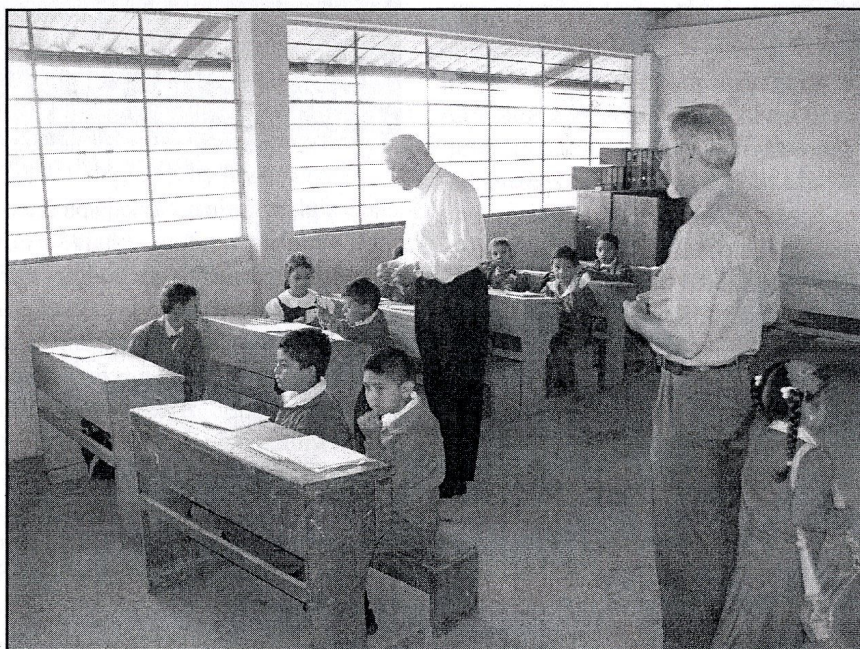
Następnie całą grupą (bp Adam, ks. Antoni i ks. Zdzisław) udała się w kierunku wybrzeża Pacyfiku, gdzie w diecezji **Portoviejo** pracuje cała grupa misjonarzy z Polski. Odwiedzili m. in. miasteczko **Quevedo**, w którym pracują księża z diecezji tarnowskiej. Aby sobie uświadomić jak bardzo niebezpieczne jest to miejsce trzeba podać, że na 400 pogrzebów w ciągu roku, około 100 są to ofiary zabójstw. Potem nasi księża udali się do miasteczka **Chone** nad oceanem, gdzie spotkało się kilkunastu misjonarzy – Polaków. Wśród nich był kolega z rocznika piszącego te słowa, ks. Dariusz Miąsik, który jest obecnie kapłanem diecezji rzeszowskiej i już ponad 10 lat pracuje w Ekwadorze. Byli tam też księża z diecezji sandomierskiej, tarnowskiej i innych.

(c.d.n.)

Ks. Tomasz Grzywna



msza św., dla Polonii w Quito



wizyta w szkole u ks. Leona



spotkanie dla polskich misjonarzy w Chone

Dekanat Sanocki przed 100 laty

Kontynuuję opowieść o życiu religijnym w parafiach dekanatu sanockiego przed stu laty, czyli w roku 1912. Poniżej wiadomości o dwóch kolejnych parafiach dawnego dekanatu: **Zarszynie i Trześniowie**.

ZARSZYN - miasteczko, dawniej należąca do uposażenia Jezuitów z Krosna. Przypuszcza się, że niegdyś była to kolonia niemiecka, z powodu pięknego położenia nazywana „Sehrschoen”. W roku 1624 Tatarzy splądrowali i spalili kościół. Nie wiadomo nic o pierwszej fundacji parafii. Ponieważ uposażenie parafii nie było zbyt wysokie powiększył je w 1441 r. Piotr ze Smolnic Pieniążek, herbu Szreniawa, kasztelan sanocki i właściciel Zarszyna. W wieku XVI heretycy zajęli kościół aż do roku 1544, gdy tutejszy możnowładca Błoński, na podstawie dekretu trybunału sądowego odzyskał go dla wiary katolickiej. W wieku XVIII kolegium Zakonu Jezuitów z Krosna otrzymało na własność miasteczko, które w roku 1759 bp Wacław Sierakowski przyłączył do beneficjum parafii. Kościół nowy, murowany, został zbudowany w roku 1872 pw. św. Marcina Biskupa.

Patrimonium: p. Jan Wiktor

Proboszcz: ks. Franciszek Laško, ur. w 1887 r. w Ropicy Polskiej, wyśw. 1902, mian. 1911.

Wikariusz: vacat (funkcja nieobsadzo-

na – dop. red.)

W miasteczku rz. – kat. 883. Należą ponadto: Długie (3 km) 1244, Nowosielce Gniewosz (6) 525, Posada Zarszyńska 766.

Razem parafian 3418, ok. 1000 emigrantów w Ameryce, Żydów 455.

Bractwa: Szkaplerza, Najśw. Serca Jezusa, Najświętszego Sakramentu, Św. Rodziny, Żywego Różańca, Aniołów Stróżów.

Szkół 3: w miejscu, Długie, Nowosielce

Urząd powiatowy i sądowy Sanok, pocztowy i telegraficzny w miejscu

TRZEŚNIÓW (jako kościół filialny, wkrótce – 1913 r. - ustanowiony parafią – dop. red.) – wieś. W czasie, gdy kościół parafialny w Jasionowie był zajęty przez protestantów, ludność katolicka wierna Kościołowi zbudowała w Trześniowie kaplicę w r. 1592, aby nie pozostać bez możliwości sprawowania kultu Bożego. Po odzyskaniu i odnowieniu kościoła parafialnego przez bpa Pawła Piaseckiego msze święte były celebrowane zarówno

w Jasionowie, jak i Trześniowie. Odtąd kościół w Trześniowie jest filią kościoła w Jasionowie. Kościół drewniany został poświęcony w 1846 roku pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Kościół nowy, zbudowany w 1893 roku z cegły ze składek parafian, został konsekrowany 24 czerwca 1909 roku przez bp Karola Fischera, sufragana przemyskiego, w czasie wizytacji kanonicznej, pod wezwaniem św. Stanisława.

Wikariusz ekspozyt (stopień pośredni między wikariuszem i proboszczem – dop. red.): ks. Franciszek Strzępek, ur. w 1870 r. w Grodzisku koło Dobrzechowa, wyśw. 1898.

W miejscu liczba wiernych 1424. Ponadto należy Bzianka 680 osób. Razem: rz. – katolików 2104, Żydów 29.

Bractwa: Najśw. Serca Jezusa, Św. Różańca, abstynenckie, III Zakon św. Franciszka, Najświętszego Sakramentu.

Szkoły 2: Trześniów i Bzianka

Urząd powiatowy i sądowiczy Brzozów, pocztowy Wróblak Szlacheczki, telegraficzny Besko.

Opracował Ks. Tomasz Grzywna



Kościół pw. św. Marcina w Zarszynie

KONKURS PAPIESKI „SANTO SUBITO” -

Rozstrzygnięcie!

Dnia 18 maja br. w dniu urodzin Karola Wojtyły, dziś bł. Jana Pawła II w Zielonej Czytelni MBP przy ul. Lenartowicza, odbyło się uroczyste rozstrzygnięcie VII edycji Konkursu Papieskiego „Santo Subito”, którego organizatorami były: Oddział dla Dzieci i Młodzieży oraz Filie biblioteczne na Dąbrówce i w Olchowcach.

Na tą uroczystość licznie przybyli uczestnicy konkursu z sanockich Szkół Podstawowych, Gimnazjalnych, młodzież z II LO, podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy w Zagórzcu wraz z opiekunami oraz dorośli uczestnicy, mieszkańcy naszego miasta.

Swoją obecnością, uczestników i organizatorów zaszczylicili goście: p. Jan Budziaszek, perkusista zespołu Skaldowie z Krakowa, przyjaciele biblioteki: p. Bolesław Szybist, prezes Firmy Herb z Sanoka, mecenas kultury i wielu innych wspaniałych dzieł, p. Zbigniew Osenkowski, sanocki grafik i ekslibrisista, przedstawiciele duchowieństwa z sanockiej Fary: ks. Sławomir Nowak i ks. Grzegorz Socha oraz Powiatowego Centrum Wolontariatu. Chociaż był to pochmurny i chłodny dzień, atmosferę rozgrzała gorąca herbata, a nade wszystko wspaniały gość z Krakowa, który swoim świadectwem życia poruszył pewnie niejedno zasłuchane serce. Pan Jan Budziaszek jest także pomysłodawcą i twórcą koncertu „Jednego Serca, Jednego Ducha”, który co roku odbywa się wieczorem w dniu Bożego Ciała w Parku Sybiraków w Rzeszowie. Od wielu lat jest świeckim rekolekcjonistą i autorem

książek, m.in.: „Dzienniczek perkusisty”, „Jan Budziaszek zaprasza do różańca”, „Do nieba idzie się”, „Królewska droga Krzyża”, „Sam bym tego nie wymyślił”. Zakochany w Maryi i bł. Janie Pawle II przemierzył tysiące kilometrów, by dotrzeć do ludzkich serc i ucisnąć ich dłonie. Podróżuje m.in. po Europie, Rosji i Ameryce. Za swoją działalność 29 czerwca 2006 roku został odznaczony przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Kazimierza Michała Ujazdowskiego, Srebrnym Medalem Zasłużony Kulturze „Gloria Artis”.

W tegorocznej edycji konkursu papieskiego udział wzięło 413 uczestników.

Wpłynęło 23 wiersze, 112 prac plastycznych oraz 278 prawidłowo rozwiązanych krzyżówek papieskich. Prace konkursowe powstały, dzięki zaangażowaniu 26 nauczycieli, opiekunów i katechetów. Nagrodzeni uczestnicy w konkursie literackim i plastycznym otrzymali nagrody i pamiątkowe dyplomy, które wręczył im Perkusista Skaldów oraz Dyrektor MBP p. Leszek Puchała. W konkursie literackim i plastycznym zostali także nagrodzeni uczniowie SOSW przy ul. Lipińskiego, wychowankowie Świetlicy „Lepsze Jutro” przy ul. Stróżowskiej i podopieczni WTZ przy ul. Robotniczej.

Dużo wrażeń i emocji przyniosło uczestnikom i organizatorom losowanie nagród, któremu przewodniczył Gość z Krakowa. Za prawidłowo rozwiązaną krzyżówkę papieską rozlosowano ponad 30 nagród w kategoriach:

dzieci Szkół Podstawowych, Gimnazjum, Szkoły Ponadgimnazjalne i dorośli.

Wszystkim zwycięzcom i laureatom, gratulujemy, a nauczycielom, opiekunom i katechetom oraz rodzicom dziękujemy za życzliwość i współpracę.

Podczas uroczystości został odczytany list, który otrzymaliśmy od Sekretarza Księdza Arcybiskupa Mieczysława Mokrzyckiego, metropolity Lwowa, który w odpowiedzi na zaproszenie do Sanoka na uczczenie kolejnej rocznicy śmierci i pierwszej rocznicy beatyfikacji Jana Pawła II napisał: „Niestety, ze względu na liczne obowiązki pasterskie przyjęte na maj, Ekscelencja nie będzie mógł osobiście wziąć udział w tym podniosłym wydarzeniu. Tą drogą przesyła serdeczne pozdrowienia wszystkim organizatorom i uczestnikom VII Konkursu Papieskiego oraz z serca błogosławi”. W części artystycznej nie zabrakło modlitwy, uwielbienia Boga i Maryi za dar życia i pontyfikatu bł. Jana Pawła II poprowadzonej przez Pana Jana Budziaszka. Uczestnicy wysłuchali także koncertu Katarzyny Naleśnik w towarzystwie Tomasza Micka z I LO, natomiast Piotr Wolwowicz, uczeń Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku zagrał na trąbce słynną „Barkę”, którą wszyscy uczestnicy ze wzruszeniem zaśpiewali bł. Janowi Pawłowi II, Honorowemu Obywatelowi Miasta Sanoka. Nagrodzone prace można oglądać na wystawie zorganizowanej przez Oddział dla Dzieci przy ul. Lenartowicza 2.

Halina Martowicz, MBP w Sanoku

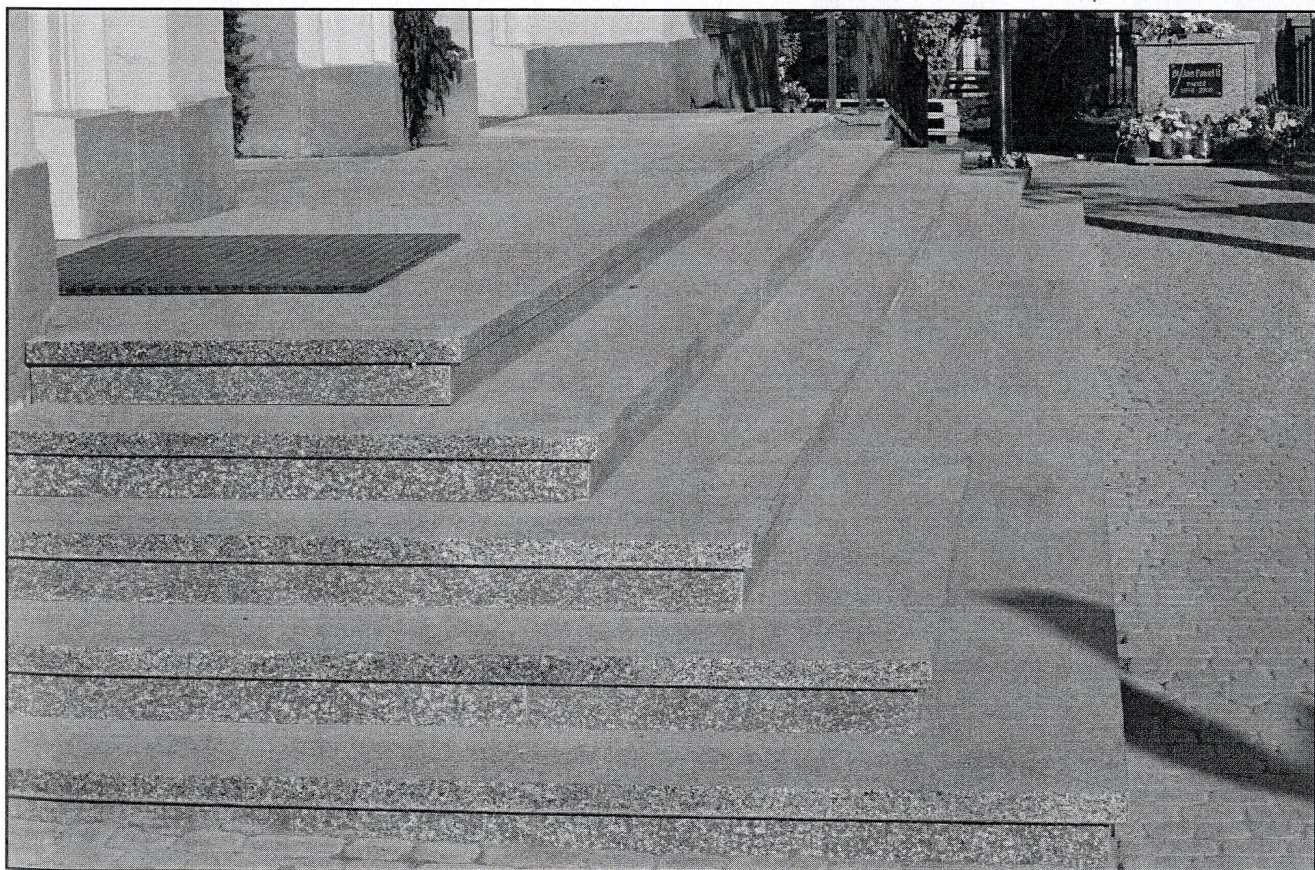
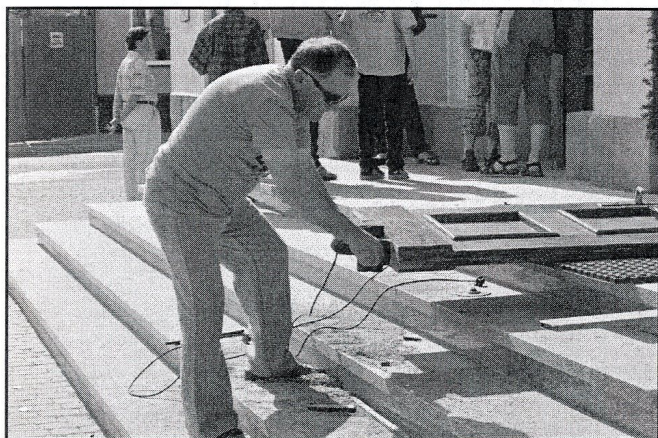




Prace przy rekonstrukcji schodów w naszym kościele



(fot. S. Rocha)



Uroczystość Trójcy Przenajświętszej – 03.06.2012 r.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Nabożeństwo czerwcowe i zmiana tamennic różańcowych dziś o godzinie 17.00. W zwykłe dni nabożeństwo po Mszy świętej wieczornej.

2. Dziś kończy się okres Komunii świętej wielkanocnej. Prosimy o częstsze korzystanie z Sakramentu Pokuty i Pojednania, nie tylko raz w roku, aby stale żyć w przyjaźni z Bogiem i ludźmi. Wiemy jak długie są kolejki przed każdymi Świętami, którym nie rzadko towarzyszy pośpiech i zdenerwowanie czy zdążymy się wyspowiadać. Przypominamy, że spowiadamy każdego dnia, podczas poszczególnych Mszy świętych. Każdego dnia jest okazja do spowiedzi.

3. We czwartek przypada **UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO CIAŁA I KRWI CHRYSZTUSA czyli BOŻE CIAŁO**. O godzinie 10.00, w kościele NSPJ na Posadzie, rozpocznie się uroczysta Msza święta koncelebrowana przez Kapłanów Miasta, po której wyruszy procesja do kościoła Ojców Franciszkanów. Nasz ołtarz będzie usytuowany przy parkingu, przy ul. Jagiellońskiej. Od wielu już lat w dużych miastach jest tylko jedna procesja eucharystyczna, która powinna jednoczyć wszystkich wierzących. Zachęcamy do udziału w tej Mszy świętej i procesji oraz do godnego w niej uczestnictwa. Starajmy się nie rozmawiać, aby dać świadectwo swojej wiary,

uwielbienia i szacunku dla Najświętszego Sakramentu. Do udziału w tej Mszy świętej zapraszamy wszystkich parafian, którzy tylko mogą wziąć udział także i w procesji. Zapraszamy szczególnie dzieci pierwszokomunijne. Prosimy je, aby przyszy w strojach komunijnych. Prosimy także małe dziewczynki do sypania kwiatów, a chłopców do dzwonienia. Prosimy, aby dzieci do sypania kwiatów, przychodziły przez całą oktawę. Procesja odbywać się będzie po wieczornej Mszy świętej i będzie połączona z odśpiewaniem *Litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa*. W związku z Mszą świętą w tamtejszym kościele, o godzinie 10:00, nie będzie u nas Mszy świętej o godzinie 11.00. Będzie Msza święta o godzinie 12:30. Po południu Msze święte pozostają bez zmian.

4. Na Boże Ciało, po południu, o godzinie 17.00, w naszym kościele odśpiewamy *Litanie do Najświętszego Serca Jezusowego* oraz pójdziemy procesjonalnie wokół naszego kościoła, o ile pozwolą nam prowadzone prace renowacyjne.

5. W Stróżach i Płowcach porządek Mszy świętych na Boże Ciało pozostaje bez zmian. Natomiast za tydzień, w niedzielę, Msza święta w Stróżach zostanie odprawiona o godzinie 9.00, zaś w Płowcach o godzinie 11.00. Będą połączone z procesjami. Na Boże Ciało mieszkańców tych wiosek

prosimy na centralne uroczystości.

6. Na najbliższy piątek zapraszamy na wieczorną Mszę świętą podczas której przygotowywać się będziemy do nawiedzin Krzyża papieskiego. To już kolejny Tydzień naszej Nowenny Tygodni.

7. Chcieliśmy bardzo serdecznie podziękować za datki pieniężne na schody dla naszego kościoła. **Bóg zapłać** za zrozumienie dla potrzeb naszego kościoła.

8. Zapraszamy i zachęcamy do lektury prasy katolickiej, jak: „Niedziela” czy „Gość Niedzielny”. Każdy może znaleźć dla siebie coś interesującego.

9. Dyrektor Gimnazjum Nr 2 im. Królowej Zofii informuje rodziców uczniów przyszłych klas pierwszych (rok szkolny 2012/2013) o spotkaniu organizacyjnym, które odbędzie się 14 czerwca, tj. we czwartek, o godzinie 17.00, w tymże Gimnazjum.

10. Dyrekcja Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sanoku oraz Sanocka Fundacja Ochrony Zdrowia gorąco i serdecznie dziękują za okazaną pomoc przy rozwiązywaniu codziennych problemów związanych z utrzymaniem potencjału leczniczego Szpitala. Za dużą życzliwość, ofiarność, zaangażowanie i interesowanie się sprawami Służby Zdrowia serdecznie dziękujemy. Podpisani: dyrektor SPZOZ dr Adam Siembab i prezes fundacji mgr Józef Baszak.

Intencje w tygodniu 4 - 10.06.2012 r.

Poniedziałek, 4.06

6.30
7.00 + Adam (greg.)
7.30 + Alicja i Ryszard (greg.)
18.00 1.+ Helena Adamska

Wtorek, 5.06

6.30 + Wojciech i Antoni
7.00 + Adam (greg.)
7.30 + Alicja i Ryszard (greg.)
18.00 1. + Bolesław Pastuszek

Środa, 6.06

6.30
7.00 o błogosławieństwo w egzaminach sesji letniej dla Konrada
7.30 + Alicja i Ryszard (greg.)
18.00 1. + Adam Skoczyński (greg.)
2. + Czesława (f) Synuś 1 r. śm.
3. + Karol Skarbowski

Czwartek, 7.06 Boże Ciało

6.30 za parafian
8.00 + Adam (greg.)
9.30 dziękczynna w 80 rocznicę urodzin Zofii z prośbą o dalsze bł. Boże i opiekę Matki Bożej
11.00 nie ma mszy św.!!!
12.30 + Alicja i Ryszard (greg.)
16.00 + Zbigniew 5 r. śm.
18.00 + Jerzy Borczyk 12 r. śm. i ++ z rodziny

Piątek, 8.06

6.30
7.00 + Adam (greg.)
7.30 + Alicja i Ryszard (greg.)
18.00 1. + Janina, Władysław, Bronisława (f)

Sobota, 9.06

6.30
7.00
7.30 + Alicja i Ryszard (greg.)
10.00 Msza św. dla rocznika matury 1956
18.00 1. + Adam (greg.)
2. + Stanisław i Zbigniew
3. + Krystyna i Urszula

Niedziela, 10.06

6.30 za parafian
8.00 + Jan 9 r. śm.
9.30 + Adam (greg.)
11.00 + Alicja i Ryszard (greg.)
12.30 + Marian Mazur 6 r. śm.
16.00 + Zdzisława (f) i Jan
18.00 dziękczynno – błagalna w intencji Alicji i Jacka w 40 rocznicę ślubu

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery_sanok

email gpp2@op.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Góra
Przemienienia